

Nehemiasz

Przykład, jak podejmować inicjatywę w Bożym dziele Neh. 1:1-2:8

Pomyślmy najpierw o Bożych atrybutach, gdyż pomogą nam one lepiej zrozumieć nasz temat. Pamiętajmy, jak potężny, twórczy, miłujący jest nasz Bóg. Podejmowanie inicjatywy, bycie pionierem w jakimkolwiek Bożym dziele wymaga pracy, wysiłku i nie jest nam podane na talerzu. Jednak, gdy czynimy rzeczy zgodne z Bożą wolą, wówczas On zsyła Swoje błogosławieństwo. Bycie w centrum Bożej woli nie oznacza jednak braku problemów. Często są one sposobem, przez który Bóg działa i okazuje Swoją moc.

Jezus nieraz wspominał, że pójście za Nim wiąże się z kosztami. To samo dotyczy zaangażowania się w Jego dzieło. Trzeba je rozważyć, ocenić, zaplanować, pomyśleć o czekających wyzwaniach. W Przypowieściach Salomona 16: 9 czytamy: „Serce człowieka obmyśla jego drogę, lecz Pan kieruje jego krokami.” Wiara nie oznacza bałaganu czy braku przygotowań. Nasz zapał nie powinien zastępować planowania, czy strategii biblijnych. Wielu chrześcijan ma dobre pomysły i projekty, ale zapytani, jak planują je zrealizować, nie mają często pojęcia. Kiedy wizja jest zamglona, inicjatywa umiera.

Bóg przedstawiony w Biblii jest twórczy i my, Jego dzieci winniśmy też takimi być.

Gdy nie ma wizji, lud się rozpręga; gdy brakuje inicjatywy, kreatywności i szukania nowych możliwości, ludzie usypiają i obojętnieją. Życie chrześcijańskie nie jest nigdy statyczne, nieruchome. Kiedy przestajemy wzrastać w wierze, karłowaciejemy duchowo i grozi nam dyskwalifikacja (1 Kor. 9: 27).

Spójrzmy teraz na przykład Nehemiasza. W czasie, gdy dzieje się ta historia, Nebukadnesar pokonał Judeę, a król Sedekiasz oślepiiony i w kajdanach, został wzięty do Babilonu 2 Król. 25: 1-11. Większość ludu dostała się do niewoli babilońskiej (w. 8-9). Jerozolima uległa zniszczeniu, świątynia, pałac królewski stały się ruinami i zgłiszczami (2 Kron. 36:18-20). Ale po 70-ciu latach, Bóg w swej suwerenności, wypełniając proroctwa pozwolił Izraelitom powrócić do siebie, aby odbudować święte miasto. Bóg użył do tego perskiego króla – Cyrusa, nazwanego w księdze Izajasza 45: 1 „Pomazańcem Pana”. To wydarzenie zbiega się ze służbą proroków Aggeusza i Zachariasza, ale nie zapominajmy też o wcześniejszym dziele wykonanym przez Ezdrasza.

Nehemiasz otrzymuje smutne i tragiczne wieści od jego brata Chananiego (Neh. 1: 2-3; 7:2): Jerozolima znajduje się w opłakanym stanie. I to, co z tym faktem robi Nehemiasz, jest ogromnym krokiem wiary i przykładem dla nas.

Nehemiasz interesował się tym, co się działo

Jakże ważne jest, abyśmy widzieli potrzeby nie tylko na naszym podwórku. Nie możemy być pasywni i niewrażliwi na to, co dzieje się w świecie: prześladowania chrześcijan, zamykanie w więzieniach z powodu wiary, kompromisy w kościołach, szyderstwa z Boga, wykrzywianie i łamanie Bożych przykazań...

Do Nehemiasza przyszedł Chanani wraz z innymi mężami opisując mu zniszczenia i nieszczęścia, rozwalony mur Jerozalem i spalone ogniem bramy (1:3). A co, jeśli chodzi o nas? Czy martwią nas niszczone mury wiary? Czytamy w Biblii ostrzeżenie: „Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce...” (2 Tym. 4:3). Nie lekceważmy potrzeby ostrzegania wierzących przed niebezpieczeństwem podążania za jakąkolwiek nową nauką przychodzącą do kościoła, choć tak łatwo zachwycać się nowinkami. (List Judy 1: 3; 1 Tym. 6: 12). W Księdze Nehemiasza pokazany jest obraz ludzi pracujących nad odbudową, ale też w jednej ręce lub u boku mających broń w pogotowiu (Neh 4: 17) Jan Hus powiedział: „Szukaj prawdy, słuchaj prawdy, ucz się prawdy, kochaj prawdę, mów prawdę, trzymaj się prawdy, broń jej aż do śmierci.” Dana nam jest wielka odpowiedzialność, aby ostrzegać niewierzących, ale także i chrześcijan (Ez. 3:18-27). Niestety, wielu z nas milczy widząc niebezpieczeństwo, tak, jakby niczego nie trzeba było bronić. „A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju?” (1Kor. 14:8)

Warto zwrócić uwagę na reakcję Nehemiasza: „A gdy usłyszałem te słowa, usiadłem i zacząłem płakać, i smuciłem się przez szereg dni, poszcząc i modląc się przed Bogiem niebios.” (Neh. 1:4). Uświadomienie sobie potrzeb winno w nas wywoływać reakcję, pobudzać nasze emocje.

Porównując rozdziały 2: 1 z 1: 1, widzimy, że kilka miesięcy upłynęło od usłyszenia nowin do podjęcia przez Nehemiasza akcji. Nie działał on pod wpływem nagłego impulsu, czy chwilowej decyzji, w przeciwieństwie do wielu chrześcijan we współczesnym świecie. Jakże często zamiast modlić się,

szukać Bożej woli i czekać na wybrany przez Niego czas, wolimy sami rozkazywać Bogu: „Teraz Boże, zrób to!”. A On często mówi: „Czekaj cierpliwie!”. Żyjemy w świecie, gdzie tak wiele rzeczy jest „instant” - „natychmiastowych”. Nierzadko przenosimy to też na nasze życie duchowe. Wiele razy podejmujemy decyzje, zanim nawet zaczniemy się modlić, a od Boga, zboru, pastora oczekujemy tylko ich potwierdzenia. Gdy tego nie otrzymujemy, gdy jesteśmy zachęceni do szukania Bożej woli i czekania na Jego czas, zaczynamy zachowywać się jak dzieci, obrażone na cały świat.

Pojedyncza modlitwa nie wystarczy do podjęcia właściwej inicjatywy

Przez cały ten czas Nehemiasz modlił się dniem i nocą (Neh 1: 6). Nie zapominajmy, że bierzemy udział w walce duchowej, że dni są złe. Umacniajmy się w Panu i w Jego mocy, zanosząc w Duchu modlitwy z wytrwałością i błaganiami (Ef. 6: S10, 18). Ekspresowa modlitwa nie jest wyzwaniem dla naszego wroga. Nehemiasz spędził miesiące w modlitwie i poście, oczekując na Bożą odpowiedź. Przebudzenie, jakiego tak pragniemy nie będzie miało miejsca, dopóki lud Boży nie połączy się w uświęceniu, szacunku dla Słowa Bożego i wychodzeniu do tych, którzy potrzebują zbawienia.

Podczas, gdy dojrzeła w nas inicjatywa, musimy żyć normalnie

Niektórym z nas wydaje się, że świat powinien się zatrzymać, gdy my wpadamy na jakiś pomysł lub coś nas porusza. Przez wiele tygodni król nie zauważył nic w Nehemiaszu. Nastąpiło to dopiero po przeszło czterech miesiącach (2: 2). A przecież Bóg cały czas wykonywał swoją pracę w sercu Nehemiasza.

Jakże ważna lekcja dla nadwrażliwych wierzących. Boży spokój, normalne funkcjonowanie nawet wtedy, gdy rzeczy idą inaczej, niż myśleliśmy. Bóg trzyma wszystko pod kontrolą. Kiedy jesteśmy Jego dziećmi musimy być świadomi, że nic nie dzieje się poza Jego wolą. Nawet, gdy wydaje się, że nikt nie chce słuchać Ewangelii, nie ma nawróceń, nie powinno to wpływać na ciągłość naszej służby. Ufajmy Bogu, a nie idźmy za głosem naszych emocji. „Radość z Pana jest waszą ostoją” (Neh. 8:10).

Uzbrójmy się w odwagę, aby stanąć na wprost przeciwnościom (w kościele i poza nim)

Wrogowi zależy, aby nam się nie powiodło (Neh. 4:10). Będzie starał się odwrócić naszą uwagę od misji, skierować na coś innego, ale Nehemiasz nie był sam w tym dziele, mógł liczyć na innych Bożych mężów i kobiety. „Gdyż pod roztroptym dowództwem możesz prowadzić wojnę, a zwycięstwo jest tam, gdzie jest wielu doradców.” (Przyp. 24: 6). Nehemiasz potrafił przeciwstawić się wszelkim próbom rozproszenia go. A do tego potrzeba odwagi. Do tego też zachęcał Bóg Jozuego (Joz. 1:6).

Kilka praktycznych rad, jak podejmować Bożą inicjatywę:

- Uświadom sobie wszechmoc Boga i uwielbiaj go za to (Neh.1:5).
- Wyznawaj grzechy, aby nic nie stanowiło przeszkody między Bogiem a tobą (1:6)
- Przejdź od ogólnych informacji do osobistego przeświadczenia (1:4-7). Nie myśl, że ktoś inny: pastor, starszy, diakon powinien się tym zająć. Jeśli Bóg cię do czegoś pobudza, powinieneś wziąć to sobie do serca. Bóg pragnie naszej gotowości, a nie tylko naszych talentów. (Pierwsze siedem rozdziałów Nehemiasza, a także 12: 31 - 13: 31 napisane jest w pierwszej osobie).
- Poznawaj Boże obietnice i wyznawaj je (1: 8). Bóg nigdy nie kłamie ani też nas nie oszukuje. To, co powiedział, to też wypełnia. „Bóg nie jest człowiekiem, aby nie dotrzymał słowa, ani synem człowieczym, aby żałował. Czy On powiada, a nie czyni, i mówi, a nie spełnia?” (IV Mojż. 23:19). Nehemiasz w modlitwach cytuje niektóre z Bożych obietnic (III Mojż. 26; V Mojż. 30: 1-5; Neh. 2: 2). Bóg honoruje tych, którzy Jego honorują (1 Sam. 2: 30).
- Módl się. Modlitwa stanowi 11% księgi Nehemiasza - 46 wersetów na 406 (1: 5-11;
- 4: 4, 9; 5: 19; 6: 9, 14; 13: 14). Przystudiuj jego modlitwy, bo są wspaniałym przykładem dla nas wierzących. Planowanie zaczyna się od modlitwy.

A kiedy te warunki zostaną spełnione, możesz powiedzieć do Pana: „Poślij mnie” (Neh. 2: 5; Iz. 6: 8).